

Natalia Małecka kl. 2B

LXXXI LO im. Aleksandra Fredry w Warszawie

Wrażliwy nos niewrażliwego mordercy

Gdybym miała opisać „Pachnidło” Patricka Süskinda trzema słowami byłyby to słowa : nietuzinkowa, odrażająca i fascynująca. Już od pierwszych stron pojawiają się nadzwyczaj realistyczne i szczegółowe opisy zapachów Paryża dające przedsmak czy może powinnam powiedzieć przedzapach tego co nas czeka. Główny bohater – Jean Baptiste Grenouille obdarzony węchem absolutnym, lecz ani krztą moralności urodził się na targu rybnym jako piąte, ale pierwsze żywe dziecko swojej matki. Nigdy nie zaznał matczynej, ojcowskiej czy jakiegokolwiek miłości. Cały czas sam walczył o przeżycie w brutalnej rzeczywistości XVIII-wiecznej Francji. Pewnego dnia wyczuł woń, która miała nadać jego istnieniu sens. Grenouille podązał za zapachem, który doprowadził go do pewnej dziewczyny - jego pierwszej ofiary. Od tamtego momentu celem Grenouille było stworzenie perfum idealnych – perfum o zapachu pięknej, młodej dziewczyny.

Mimo tego, że jesteśmy pozbawieni elementu zastanawiania się kto jest mordercą książka wręcz pochłania czytelnika. „Pachnidło” nie jest tylko przyjemną lekturą, którą dosłownie chłonie się wszystkimi zmysłami i którą łatwo się czyta ze względu na niezwykle przejrzysty język. Porusza też ważną kwestię, jaką jest uniwersalna potrzeba miłości. Grenouille pragnął stworzyć pachnidło, które dałoby mu uznanie, uwagę i miłość – to, czego nigdy nie zaznał. Osiągnięcie tego stało się celem jego istnienia. Najlepszy nos całego Paryża, którym sam się nazwał, skrzętnie realizował swój cel dzięki ponadprzeciętnie rozwiniętemu zmysłowi węchu, zdobywaniu i poszerzaniu wiedzy o tworzeniu zapachów oraz morderstwom. Grenouille był spragniony miłości, chciał skosztować czegoś, co nigdy nie było mu dane, choć było tak powszechne. To pragnienie przybrało formę chorobliwej obsesji. Stworzenie pachnidła stało się celem, do którego szedł po trupach. Swoje ofiary widział jak obiekty, które może wykorzystywać do osiągnięcia własnych celów. Kompletnie nie dbał o ich życie - interesował go tylko ich zapach. Zauważyłam, że bohater traktował ofiary tak

samo jak on był traktowany - Grenouille był wyzyskiwany i traktowany bez szacunku od najmłodszych lat. Czy gdyby był kochany i kochał coś by się zmieniło? Prawdopodobnie tak, lecz nigdy się tego nie dowiemy. Mimo tego, że wielu próbowało go powstrzymać w końcu osiągnął swój cel – stworzył perfumy idealne, jednak uwielbienie spowodowane wpływem zapachu na innych nie było dla niego zadowalające. W momencie swojego triumfu uświadomił sobie jak bardzo nienawidzi ludzi i że zaspokojenia nie zazna w miłości, a w nienawiści, byciu nienawidzonym i nienawidząc. Okazało się, że to do czego tak dążył, to czemu poświęcił tak wiele istnień ludzkich i czasu nigdy nie da mu prawdziwego szczęścia. Choć postępowanie bohatera jest zdecydowanie niemoralne, jego geniusz w dziedzinie perfumiarstwa i obsesja są też w pewien sposób fascynujące. To co zrobił nie może być w żaden sposób usprawiedliwione przez cierpienia, jakich doświadczał już od pierwszych swoich dni oraz ciężkie życie jakie wiódł. Grenouille wyrządził krzywdę jego ofiarom, ale także ich rodzinom, które musiały być zdruzgotane nagłą stratą. Okradł ofiary z tego co bezcenne : z szansy na szczęście, miłość oraz życie. Swoim zdeprawowaniem i działaniem wzbudzał strach i chaos w okolicznych miastach. To jaką władzę mogło mu dać to pachnidło było przerażające, dlatego też zakończenie, choć brutalne i dość zaskakujące przyniosło mi znaczną ulgę.

Ciężko było mi odłożyć tę książkę na bok i myśleć, że nie byłam jedyna. Nie bez powodu „Pachnidło” wydane w 1985 roku przez dziewięć lat znajdowało się w czołówce bestsellerów. „Pachnidło” przyniosło autorowi sławę oraz wyróżnienie w Paryżu nagrodą im. Gutenberga za najlepszą powieść zagraniczną. „Pachnidło” stało się nawet inspiracją dla utworu muzycznego Nirwany pod tytułem Scentless Apprentice. Niespotykana historia przez długi czas znajdująca się na liście literackich bestsellerów, osadzenie akcji w tak wyjątkowym miejscu i czasie, wielopłaszczyznowi bohaterowie, wartościowy przekaz - to wszystko świetne powody by przenieść książkę na duży ekran. Nic więc dziwnego, że książka doczekała się adaptacji filmowej w 2006 roku w reżyserii Toma Tykwera, w której o główną rolę starało się wielu znanych aktorów. Film ten w 2007 roku zdobył dwie nagrody europejskiej akademii filmowej w kategorii scenografia oraz najlepszy europejski operator roku.

Po przeczytaniu książki jak i obejrzeniu filmu mogę stwierdzić, że film jest w stanie przekonać widza do fenomenu książki. Sprostął on moim oczekiwaniom mimo tego, że książka zawiesiła poprzeczkę naprawdę wysoko. Ekranizacja doskonale oddaje klimat czasu i

miejsca akcji, dość wiernie odwzorowuje wydarzenia w powieści i niesie za sobą dokładnie takie przesłanie jak książka. Tworząc film skupiono się raczej na wątku kryminalnym, dlatego poszczególne sceny mogą okazać się zbyt brutalne dla niektórych widzów. Kosztem wątku kryminalnego nie został jednakże pominięty istotny wątek dotyczący perfumiarstwa. Rozbudowane opisy dotyczące sztuki perfumiarstwa, które tak zainteresowały mnie w książce zostały wzorowo przedstawione w filmie. Widzimy jak główny bohater uczy się terminologii charakterystycznej dla tej branży, korzysta ze specyficznych urządzeń i naczyń, poznaje nowe zapachy oraz metody ich wytwarzania. Oprócz tego ukazany jest wpływ zapachów na Grenouille oraz innych. Przeniesienie ulotnego i niewidocznego świata zapachów na ekran z pewnością nie było łatwym zadaniem, jednak reżyser i Ben Whishaw, który wcielił się w rolę Jana Baptysty Grenouille bezwzględnie mu podołali. Muzyka i paleta kolorów pasują do akcji i podkreślają ją. Recenzje filmu, które przeczytałam wybrzmiewają raczej pozytywnie. Sama uważam, że jest to film godny polecenia, który warto obejrzeć nawet po przeczytaniu książki. Z pewnością ułatwi zobrazowanie sobie realiów tamtych czasów. Pozwoli też oglądającym utrwalić swoją wiedzę na temat książki, jeśli ją przeczytali, a może i zachęcić innych do przeczytania jej, bo naprawdę warto.